

SPOWOLNIENIE REALIZACJI POLITYKI ENERGETYCZNEJ POLSKI DO 2040?



Technicznie brzmiące „UC74”, czyli zmiany w prawie Energetycznym i ustawie o odnawialnych źródłach energii to kolejny cios w branżę OZE w Polsce. Po niezadowolającej liberalizacji ustawy 10h oraz blokujących rozwój fotowoltaiki zapisach ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym rząd dokonał zmian w Prawie Energetycznym, które uniemożliwiają budowę i funkcjonowanie instalacji OZE budowanych na rzecz różnej wielkości energochłonnych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych.

Przepisy przyjęte przez Sejm opóźnią albo zablokują realizację ogłoszonej przez rząd Polityki Energetycznej Polski do roku 2040.

Regulacje uderzają zarówno w OZE, jak i w przemysł energochłonny.

– Przykładem mogą być instalacje fotowoltaiczne, a także instalacje wiatrowe i elektrownie wodne budowane na potrzeby odbiorców, którzy chcieliby dla ograniczenia kosztów pozyskania energii elektrycznej skorzystać z rozwiązań takich, jak umowy Corporate Power Purchase Agreement (CPPA), a zwłaszcza on-site CPPA. Założenie przyjęte w projekcie ustawy uniemożliwia budowę i funkcjonowanie instalacji OZE budowanych na potrzeby różnej wielkości energochłonnych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, a zwłaszcza

pozyskanie finansowania bankowego na ich budowę. – wyjaśnia Olga Sypuła, country manager European Energy w Polsce.

Polityka Energetyczna Polski do 2040 roku ogłoszona przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska zakłada, że wytwarzanie energii będzie skupione w OZE oraz atomie. Tymczasem kolejne zmiany w prawie wprowadzane przez Sejm tylko opóźnią lub zablokują inwestycje w odnawialne źródła energii. – To cały szereg zmian, na które my jako branża nie możemy patrzeć obojętnie – dodaje Olga Sypuła. – Zaczęło się od nowelizacji ustawy 10 h, ale z zapisem 700 metrów, a nie uzgodnionymi i uargumentowanymi 500 metrami. Następny cios dla branży przyszedł wraz z nowelizacją ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która wyklucza inwestycje PV na gruntach 4 klasy. Teraz UC74, czyli nowela Prawa Energetycznego i ustawy o OZE, która sprawia, że oczekiwana przez wytwórców i przemysł linia bezpośrednia będzie trudna do bankowego finansowania, bo wyklucza oddawanie mocy do sieci.

Wprowadzane rozwiązania sprawiają także, że wytwórcy zielonej energii mogą zrezygnować z obrotu gwarancjami pochodzenia energii, bo zgłoszona przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska autopoprawka powoduje konieczność przekazywania przez wytwórców w ramach odpisu, aż 97% sumy przychodów ze sprzedaży gwarancji pochodzenia.

– Biorąc pod uwagę konieczność ponoszenia przez wytwórców energii w instalacjach odnawialnych źródeł energii opłat związanych z obsługą rejestru gwarancji pochodzenia prowadzonego przez Towarową Giełdę Energii oraz wewnętrznych kosztów obsługi procesu wnioskowania o wydanie i sprzedaży gwarancji pochodzenia przedmiotowa zmiana spowoduje, że obrót tymi dokumentami przestanie być dla tych podmiotów opłacalny. W konsekwencji zrezygnują one ze sprzedaży

gwarancji pochodzenia w roku bieżącym lub z wnioskowaniem do Urzędu Regulacji Energetyki o ich wydanie. Powyższe skutkować będzie drastycznym ograniczeniem podaży gwarancji pochodzenia na krajowym rynku i brakiem dostępności tych dokumentów dla odbiorców energii. – wyjaśnia Olga Sypuła, ekspertka rynku energii w Polsce. Konsekwencją braku możliwości pozyskania przez odbiorców energochłonnych gwarancji pochodzenia do końca bieżącego roku, a co za tym idzie, spełnienia przywołanego warunku będzie obowiązek zwrotu otrzymanych rekompensat. To katastrofa dla wielu odbiorców przemysłowych, którzy już teraz mierzą się z problemem wysokich cen energii elektrycznej.

Planowane zmiany będą oznaczały także ograniczenie powstającego dopiero w Polsce rynku umów cPPA, co jest o tyle niezrozumiałe, że kontrakty tego typu, z uwagi na ich charakter, wpływają pozytywnie na ograniczenie i stabilizację cen energii elektrycznej w długim horyzoncie czasu, tj. inaczej niż ustawa cenowa, która koncentruje się na działaniach krótkoterminowych. Branża wskazuje co należy zrobić, by naprawić prawo, które po szeregu niekorzystnych zmian w ostatnich miesiącach po raz kolejny uderza w rozwój OZE w Polsce.

– Rozumiejąc konieczność zachowania przejrzystości zasad działania linii bezpośredniej dla systemu dystrybucyjnego i OSD, projekt powinien zostać uzupełniony o rozwiązania umożliwiające wyprowadzenie mocy z wydzielonej jednostki wytwórczej do sieci. Wydzielona jednostka wytwórcza może mieć możliwość wyprowadzenia mocy do sieci dystrybucyjnej z nowymi warunkami przyłączenia, równoległe z wyprowadzeniem mocy do wydzielonego odbiorcy końcowego za pośrednictwem linii bezpośredniej. – dodaje Olga Sypuła.

Źródło: European Energy
Pełna informacja: [kliknij](#)